

Poznań, 14 lipca 2015 roku

Interpelacja

ws. funkcjonowania przycisków sygnalizacji świetlnej dla pieszych na terenie Poznania

Z przeprowadzonej przeze mnie wśród mieszkańców Poznania analizy dotyczącej funkcjonowania przycisków sygnalizacji świetlnej dla pieszych wynika dość jednoznacznie opinia, iż mieszkańcy oceniają ten system negatywnie. Wielu z nich skarży się na uszkodzone bądź niedziałające przyciski dotykowe, a w niektórych przypadkach wciśnięcie przycisku co do zasady w niczym nie pomaga (na przykład przy przejściu obok przystanku autobusowego „Garbary” na drugą stronę do Dworca Garbary; przy przejściu z os. Pod Lipami na przystanek tramwajowy „os. Pod Lipami” [obok skrzyżowania Słowiańskiej z Murawą] czy przy przejściu z jednej na drugą stronę ul. 27 Grudnia, obok ul. Ratajczaka), gdyż mieszkańcy tak czy inaczej czekają parę minut na zmianę świateł. Pojawia się więc wątpliwość czy Poznań, podobnie jak w Nowym Jorku, w którym ponad 75% przycisków jest nieaktywnych i działa na zasadzie placebo, odpowiednio i racjonalnie wydaje na nie środki finansowe.

W związku z tym uprzejmie proszę o informacje:

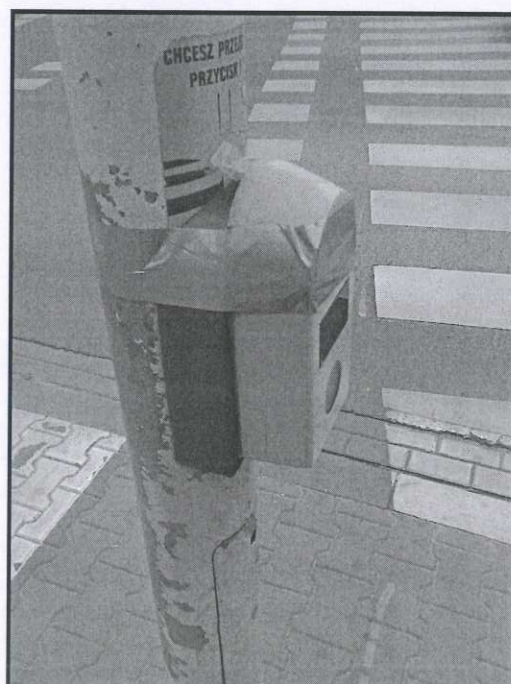
1. Jak często otrzymywane są zgłoszenia o uszkodzonych przyciskach sygnalizacji świetlnej dla pieszych? W jakim czasie następuje reakcja i naprawa takich przycisków? Jaki jest szacunkowy koszt wymiany całkowicie uszkodzonego przycisku na nowy i ile takich przypadków miało miejsce w ubiegłym 2014 roku?

2. Z czego wynikają główne przyczyny długich oczekiwań na zielone światło, skoro w wyżej wymienionych dla przykładu miejscach możnaby bezkolizyjnie przejść znacznie szybciej? Czy na obszarach objętych systemem ITS także zdarzają się takie przypadki?

3. Czy na terenie Poznania są przyciski, które są celowo nieaktywne? Jeżeli tak, jaki jest ich procent w stosunku do całego miasta? W jakiej części miasta jest ich najwięcej?

4. Czy starsze przyciski z wduszanym guzikiem (*de facto* lepiej funkcjonujące od nowych, dotykowych) będą wymieniane na nowe w celu ujednolicenia systemu w mieście?

Prosząc o szczegółowe odpowiedzi na powyższe pytania, poniżej zgłaszam jednocześnie wcześniej przywołany przypadek przy przejściu obok przystanku autobusowego „Garbary”, ilustrujący jeden z mechanizmów naprawy uszkodzonego przycisku. Przycisk ten od maja bieżącego roku nie funkcjonuje, mimo jego naprawy za pomocą taśmy klejącej. Mam jednak nadzieję, że ten sposób nie jest powszechnie przez miasto stosowany i że w szybkim czasie przycisk zostanie uruchomiony i doprowadzony do porządku.



Pierwsza z powyższych fotografii została wykonana pod koniec maja bieżącego roku, zaś druga w drugiej połowie czerwca. Mamy już lipiec, a stan przycisku nadal jest taki sam.

Z wyrazami szacunku,



Mateusz Rozmiarek.